Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. 10 gr

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXIX Poniedziałek 4 kwietnia 1938 r. Nr. 93

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Wojska gen. Franco zajęły Leridę

Czerwoni cofają się w popłochu

SARAGOSSA, 3.4. PAT. Korespondent Havasa podaje, że walki o Leridę koncentrują się na lewym brzegu rzeki Legre, na południowy wschód od miasta, obok wsi Albatarreh i Montoliu.

Wojska rządowe od 3 dni utrzymują się na pozycjach, z których mogą ostrzeliwać rzekę i drogi w pobliżu Leridy.

Oddziały te stawiają tylko opór, nie atakując, same natomiast są ustawicznie niepokojone przez samoloty myśliwskie i bombardowe nieprzyjaciela.

Na północny wschód od Leridy zaznacza się nacisk sił gen. Moscardo na pozycje rządowe. W wyniku operacyj podjętych wczoraj wieczorem, powstańcy przekroczyli dziś rano kanał łączący Aragonię z Katalonią i posuwają się w kierunku kanału Pinana, by od północy okrążyć obleganą już Leridę.

SARAGOSSA, 3.4. PAT. Jak podaje korespondent Havasa, o świcie podjęty został dalszy marsz wojsk powstańczych na wszystkich frontach.

W Lerida i przed Gandesa wojska rządowe zwiększają swój opór.

Urzędowo donoszą, że w czasie walk wczorajszych na frontach Katalonii, Levantu i Guadalajara wojska gen. Franco zdobyły, lub zniszczyły 12 czołgów rządowych. Walki dookoła Lerida są coraz bardziej zacięte. Panuje obawa aby miasto, które już poważnie ucierpiało od bombardowania, nie zostało zupełnie zniszczone.

LERIDA ZAJĘTA

SARAGOSSA, 3.4. (tel. wł.) W godzinach popołudniowych wojska powstańcze zajęły Leridę.

Wkroczenie wojsk gen. Franco do Leridy poprzedziło zajęcie dworca kolejowego i zamku.

Wojska rządowe cofają się w popłochu.

Interwencja rządu polskiego

w sprawie komunistycznej bazy w Pradze?

IKC. w depeszy z Berlina donosi:

„Niemieckie biuro informacyjne ogłasza następującą wiadomość":

W warszawskich kołach politycznych słychać, że rząd polski podjął u rządu praskiego za pośrednictwem swego przedstawiciela dyplomatycznego krok w sprawie działalności Kominternu.

Rząd polski zaznaczył, że Komintern urządził na terenie czechosłowackim bazę wypadową przeciw Polsce".

Urzędowego potwierdzenia tej informacji dotychczas nie było.

Kard. Innitzer wezwany do Rzymu

Czy Niemcy wypowiedzą Konkordat?

MIASTO WATYKAŃSKIE, 3.4. Reuter donosi, że w sobotę, wieczór zdecydowano się w Watykanie, zawezwać do Rzymu kardynała Innitzera, który ma złożyć Ojcu św. sprawozdanie w związku z niefortunnym wystąpieniem episkopatu austriackiego na rzecz Hitlera.

„Agence Radio" równocześnie donosi z kół zbliżonych do Stolicy Świętej, że ekskomunika kard. Innitzera została już zdecydowana.

Kard. Innitzer, zamierza wycofać się w zacisze klasztorne.

W ciągu soboty pojawiły się pogłoski, że z początkiem przyszłego tygodnia należy się spodziewać wypowiedzenia konkordatu ze strony Rzeszy niemieckiej.

Zdrowy rozsądek

ZWYCIĘŻA NA LITWIE

KOWNO, 3.4. Organ prorządowy przeznaczony dla szerokich warstw społeczeństwa litewskiego „Musu Krafta" w dłuższym artykule oświadcza, że nawiązanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Polską i Litwą jest początkiem nowej ery w życiu tych dwu państw.

Zaznaczając, że Litwa nie obawia się iść drogą, która została zainaugurowana przez nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską, czasopismo podkreśla, że wobec pewnej nieufności, jaka panuje jeszcze w społeczeństwie litewskim w stosunku do Polski, rokowania między Polską i Litwą będą wymagały nie tyle czasu, ile wykazania przez Polskę(?) w dalszym ciągu dobrej woli, która obecnie wobec Litwy ujawnia społeczeństwo polskie, prasa i czynniki rządowe.

Zadowolenie w Berlinie

ZE STANOWISKA ANGLII

BERLIN, 3.4. (PAT) Z zadowoleniem przyjęto w Berlinie do wiadomości fakt „uznania wielkiej Rzeszy przez Londyn", tj. przyłączenia Austrii do Rzeszy. W Berlinie zwracają uwagę, iż Anglia kilkakrotnie okazywała, że w podobnych wypadkach potrafi zwlekać z uznaniem i uzależnić je od długotrwałych i skomplikowanych rokowań dyplomatycznych. W przeciwieństwie do tego, stanowisko rządu Chamberlaina wskazuje na realistyczne pojmowanie sytuacji politycznej, co strona niemiecka stwierdza z uznaniem.

Hitler w Grazu

GRAZ, 3.4. (tel. wł.) Dzisiaj przybył do Grazu kanclerz Rzeszy Hitler.

Hitlera witało entuzjastycznie ponad 100 tys. osób.

SPALENIE...

OBOZU KONCENTRACYJNEGO

WIEDEŃ, 3.4. PAT. Dziś dokonano ar czystego spalenia obozu izolacyjnego w Woellersdorf, gdzie osadzeni byli austriaccy narodowi socjaliści.

Katastrofa samochodowa

SZOFER ZABITY, TRZY OSOBY RANNE.

POZNAŃ, 3.4. (tel. wł.) Z Kępna donoszą: Na szosie pomiędzy Olszową a Mianowicami, uległ katastrofie 7-mio tonowy samochód ciężarowy firmy — „Wat" z Poznania, utrzymujący stałą komunikację towarowo-przewozową pomiędzy stolicą Wielkopolski a Śląskiem.

Z niestwierdzonej dotychczas przyczyny samochód, obsługiwany na zmianę przez trzech szoferów: Józefa Buczkowskiego, Antoniego Walewskiego i Władysława Michalskiego, wjechał wczoraj ok. godz. 2 w nocy pełnym pędem na przydrożne drzewo, ulegając doszczętnemu rozbiciu.

Skutki katastrofy okazały się fatalne Szofer Buczkowski poniósł śmierć, jego dwaj koledzy i jeden przygodny pasażer, których katastrofa zaskoczyła we śnie, odnieśli poważne obrażenia, nie zagrażające jednak życiu.

CHIŃCZYCY MASZERUJĄ NA SZANGHAJ

Wielka ofensywa japońska załamała się

LONDYN, 3.4. — Wojska japońskie doznały w ostatnich dniach szeregu poważnych klęsk, których rozmiary nie są jednak bliżej znane ze względu na sprzeczne informacje, jakie nadchodzą z frontu pod Szanghajem.

Jedno zdaje się jednak być pewnym, że wielka ofensywa japońska została w ciągu soboty wstrzymana, zaś wojska chińskie przeszły do kontrofensywy.

Główny punkt natarcia chińskiego — skierowany jest wzdłuż linii kolejowej pod Lunghai, o której posiadanie toczą się od piątku zażarte walki.

Chińczykom udało się dzięki zastosowaniu mądrze obmyślanego manewru okrążyć 20 tysięcy Japończyków, z których 8 tysięcy poległo w czasie nocnych walk.

O sukcesach Chińczyków donoszą nie tylko z frontu północno-wschodniego.

Również i pod Szanghajem zaszły pod koniec tygodnia poważne przesunięcia.

Według jednej z depesz Reutera, — Chińczycy mają się znajdować w odległości 100 km. od Szanghaju.

Wojska japońskie co raz częściej natrafiają na poważny opór wojsk chińskich wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankau, gdzie Chińczycy zmobilizowali wiele oddziałów zmotoryzowanych.

SZANGHAJ, 3.4. PAT. Dowództwo japońskie komunikuje, że działania wojenne przeciwko 37 tys. wojsk chińskich na południe od jeziora Taihu zostały pomyślnie ukończone. Chińczycy stracili około 7 tysięcy zabitych. Straty japońskie wynoszą 400 (!?) żołnierzy.

ZACIĘTE WALKI O TAJERCZUANG

LONDYN, 3.4. PAT. Dziś minął dwunasty dzień krwawej bitwy nad brzegami Wielkiego kanału w południowej części prowincji Szantung. Natarcie japońskie kieruje się na ważny węzeł kolejowy Suczou, otwierający drogę do prowincji Honan i Kiangsu. Najbardziej zacięte walki toczą się na linii Tajerczuang—Hanczuang wzdłuż Wielkiego kanału.

Komunikaty sztabu japońskiego — stwierdzają, że w sobotę oddziały japońskie zajęły południową bramę ufortyfikowanego miasta Tajerczuang i szturmują do bram północnej i wschodniej.

Siedem dywizyj chińskich w sile około 100.000 ludzi znajduje się w niebezpieczeństwie okrążenia i rozbicia.

Komunikaty chińskie stwierdzają, że walki mają przebieg krwawy. Tajerczuang przechodzi z rąk do rąk.

Reuter donosi z Hankou, że na ulicach Tajerczuangu dochodzi do walki na bagnety. Obie strony posługują się lotnictwem. W akcji biorą udział jednostki zmotoryzowane. Chińczycy rozlali zbiorniki z naftą i podpalili je, usiłując ogniem wyprzeć Japończyków.



Premier i wódz broniących się przed naporem Japończyków Chin, Marszałek Czang-Kai Szek, podczas wygłaszania przemówienia radiowego do części ludności chińskiej, wiernej nadal b. rządowi nankińskiemu.

Zabójstwo w Gołonogu

Tragiczny epilog sporu o gołębie

Wczoraj na kolonii „Dziewiąty" w Gołonogu rozeszła się szybko wieść o zabójstwie tamtejszego mieszkańca Stanisława Gaworskiego.

Zabójstwa dokonano na tle sporu o gołębie pocztowe. Czterej sąsiedzi Gaworskiego: Mieczysław Kasprzyk oraz bracia: Szczepan, Bolesław i Stanisław Kaczmarzykowie mieli urazę do Gaworskiego, że łapie on ich gołębie pocztowe i przywłaszcza je dla siebie.

Wczoraj wszyscy czterej spotkawszy Gaworskiego, upomnieli się o zwrot gołębi. Gaworski obawiając się czterech mężczyzn, rzucił się w pewnej chwili do ucieczki.

Za uciekającym pobiegli jego przeciwnicy. Być może, że Gaworski zdołał by skryć się, jednakże w pewnej chwili potknął się o druty i upadł na ziemię.

Kasprzyk i Kaczmarzykowie dopadli do leżącego na ziemi i zaczęli go bić laskami i zadawać mu ciosy nożem.

Gaworski pod razami napastników wyzionął ducha.

Zabójców aresztowano i przekazano do dyspozycji władz śledczych.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

JUGOSŁAWIA--POLSKA 1:0 (0:0)

Drużyna polska grać będzie w Tuluzie z Brazylią

Wczoraj odbył się w Białogrodzie rewanżowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata między reprezentacjami Polski i Jugosławii.

Stadion, mogący pomieścić 27 tysięcy widzów, w dniu zawodów został wypełniony do ostatniego miejsca. W sobotę rano nie było już biletów. Można je było nabyć tylko u pokątnych sprzedawców, którzy za bilet wartości 50 dinarów brali 100 dinarów i więcej.

Zespół polski zagrał w zapowiedzianym składzie: w bramce Madejski; w obronie Szczepaniak i Gałecki; w pomocy Góra, Nyc i Dytko; w ataku Wodarz, Wilimowski, Wostal, Piątek i Piec I.

Pierwsza na boisko wbiegła drużyna polska, witana licznymi oklaskami. Po ukazaniu się drużyny jugosłowiańskiej rozległy się ogromne okrzyki, wzywające zespół do zwycięstwa.

Po wstępnych ceremoniach, przemówieniach, odegraniu hymnów, fotografiach obu drużyn itd. rozpoczęto spotkanie, którego głównym arbitrem był Włoch Barlasina.

Pierwsze kilka minut gry upłynęło wśród zdenerwowania obu drużyn. Niektóre zagrania były kompromitująco słabe. Gdyby nie otoczenie i krzykliwy nastrój publiczności, zawody w pierwszych fazach gry przypominały by spotkanie drużyn niższych klas. Powoli jednak zespoły opanowują się.

Mniej więcej w osiemnastej minucie nasi przeprowadzają bardzo piękną akcję. Wilimowski zagrywa z Wodarzem, ten przerzuca piłkę na drugą stronę, Piontek podaje Wostalowi, ten wymija pomocnika, biegnie na niego obrońca Hügel, ale wcześniej otrzymuje piłkę Wilimowski...

Widownia na moment jakby zamarła. Zdawało się, że bramka jest nieuchronna. Glaser przyjął pozycję obronną, co jednak okazało się niepotrzebne, ponieważ jakiś „kiks" nogi Wilimowskiego spowodował, że piłka poszła obok bramki na szt. 27 tysięcy widzów odetchnęło z ulgą.

Upał, jaki nastąpił po okresie deszczów dając się jednak graczom we znaki. Następuje gra wyrównana. Stan bezbramkowy, mimo wielkiej ambicji graczy, mimo wielce podniecającego nastroju publiczności, mimo dość nieprzychylnego stanowiska dla naszej drużyny sędziego, Włocha Barlasina, który wielu rzeczy nie widział czy nie chciał widzieć, utrzymał się do przerwy.

W drugiej połowie Jugosłowianie grają bardzo ostro. Często faulują, czego sędzia Barlasina nie widzi. W drugiej minucie schodzi z boiska Gałecki, za chwilę jednak obandażowany wraca. W chwilę później co samo dzieje się z Górą.

Jugosłowianie, którzy narzucili grze szybkie tempo, zwolna zaczynają podupadać na siłach i z koleji do głosu znowu przychodzą Polacy. Właśnie w tej fazie gry nastąpił niespodziewany wypad ataku jugosłowiańskiego i Gałecki widząc nieuchronny strzał, na około 20 metrów przed linią bramkową zatrzymuje piłkę ręką. Sędzia dyktuje rzut wolny. Egzekwuje go prawy łącznik Marianowicz, zamieniając na bramkę. Strzał był niemożliwy do obrony. Publiczność nie posiada się z radości, a bezustanne brawa nie mają końca.

W 28 minucie następuje piękny przebój prawego skrzydłowego. Jugosłowianina Siposa, który podchodzi do naszej bramki na 20 metrów, strzela silnie, jednak piłka odbija się o poprzeczkę.

Pod koniec z lekka inicjatywę przejmują Polacy, często atakując. Wyrównanie wisi jakby na włosku. Jednakże świetnie dysponowany obrońca Jugosłowian Dubac zawsze w porę interweniuje, grzesząc przy tym faulami.

Podczas jednej z pięknych akcji naszej drużyny, kiedy nieobstawiony Dytko, mając piłkę stara się wyjść do przodu, podbiega Sipos i podnosi za wysoko nogę, kopiąc Dytkę w twarz i o dziwo! sędzia dyktuje wolny dla... Jugosłowian. Tym razem nawet już i publiczność zareagowała.

Mimo usilnych wysiłków obydwu drużyn, wynik do końca meczu już się nie zmienił. Pozostało 1:0 dla Jugosławii.

Po meczu, który nie zadowolił publiczności jugosłowiańskiej, a wśród drużyny polskiej i jej kierownictwa sprawił wiele radości, zespół polski wzniósł przed mikrofonem radiowym okrzyk na cześć wszystkich sportowców w kraju.

Oba mecze kwalifikacyjne o mistrzostwo świata pomiędzy Polską a Jugosławią wyrażają się końcowym stosunkiem bramek 4:1 na korzyść Polski. Dzięki temu drużyna nasza zakwalifikowała się do wyborowej 16-ki, która na terenie francuskim walczyć będzie o prymat w piłkarstwie światowym.

Następnym meczem naszych piłkarzy będzie mecz w Tuluzie w dniu 4 czerwca z Brazylią, która, jak wiadomo, jest jednym z głównych pretendentów do championatu świata.

AUSTRIA — NIEMCY 2:0 (0:0)

W Praterze wiedeńskim odbył się w niedzielę w obecności 60 tys. widzów mecz piłkarski pomiędzy Niemcami i Austrią, który zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Austrii w stosunku 2:0.

Był to ostatni mecz reprezentacji austriackiej.

SZWAJCARIA — CZECHOSŁOWACJA 4:0

Rozegrany w Bazylei w obecności 26.000 widzów mecz piłkarski między Szwajcarią a Czechosłowacją dał wynik 4:0 (3:0) dla Szwajcarii. Wynik ten stanowi sensację. Zawody rozegrano o puchar Środkowej Europy.

PRAGA — BIAŁOGRÓD 5:3 (4:1)

Rozegrany w Pradze mecz międzymiastowy Pragi z Białogrodem sprowadził 10.000 widzów. Spotkanie należało do b. ciekawych.

BELGIA — HOLANDIA 1:1

Rozegrany w Amsterdamie międzypaństwowy mecz piłkarski o mistrzostwo świata między Holandią a Belgią przyniósł wynik 1:1.

Sensacyjna porażka Wisły

Unia — Wisła 2:1 (1:1)

Wczoraj na stadionie Unii w Sosnowcu został rozegrany towarzyski mecz piłkarski między ligową Wisłą z Krakowa i miejscową Unią. Obie drużyny wystąpiły w następujących składach: **Wisła:** Jurowicz, Sitko, Szumilas, Kotlarczyk II, Filek, Dzierwa, Habowski, Gracz, Artur, Ogrodnicki, Łyko; **Unia:** Łukasik, Tyjer, Kołodziej, Blacharczyk, Wiśniewski, Gałkowski, Dudek, Brzeski, Słota, Bartoś, Kuc.

Mecz zakończył się sensacyjną porażką Wisły w stosunku 2:1. Bramki zdobyli Bartoś 2 i dla Wisły Artur.

Cały mecz można podzielić właściwie na dwie części: pierwszą (do przerwy), kiedy obie drużyny grały średnio i drugą (po przerwie), kiedy mecz stał na rzadko oglądanym w Zagłębiu poziomie.

Mecz rozpoczęła Wisła bez lewoskrzydłowego Łyki, który stanął na boisku po kilkuminutowej nieobecności.

Grająca z dużą ambicją drużyna Unii uzyskuje przewagę i zaraz na początku (w 4 minucie) wskutek wybiegu bramkarza Wisły — Bartoś zdobywa pierwszy punkt dla Unii. W piętnaście minut później zupełnie niespodziewanie Artur wyrównuje. Wynik 1:1 utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie gra przybiera zupełnie inne oblicze. Oba zespoły dążą do uzyskania zwycięstwa. Gra staje się szybka i płynna. Sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie. Dopingowana Unia ma okresami b. znaczną przewagę. Jednak obrona Wisły: Sitko i Szumilas rozbija ataki przeciwnika. W 23 minucie za rękę jednego z graczy Wisły sędzia dyktuje rzut wolny-pośredni. Brzeski podaje do Bartosia, a ten błyskawicznie strzela nieuchronnie w róg bramki, ustalając tym samym wynik meczu.

Pod koniec Unia ma jeszcze dwie szanse na podwyższenie wyniku, które atak nie wykorzystał.

Sędziował b. dobrze p. Grabiński.

W przedmeczu Unia II zremisowała z Czarnymi 1:1.

SOSNOWIEC — TS DĄBROWA 4:1 (1:0)

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Drożniak 2, Dymarski i Długajczyk po jednej, a dla pokonanych Balcer.

CYNKOWNIA — SOLVAY 6:3 (5:0)

CKS—Brygada 4:0 (1:0)

W Ozeladzi odbył się wczoraj mecz piłkarski o mistrzostwo ligi okręgowej między częstochowską Brygadą i CKS.

Mecz zakończył się wysoką porażką Brygady 4:0 (1:0). Bramki zdobyli: Bogucki, Jeżowski (z karnego), Kryjca i Socha.

Sędziował dobrze p. Puz.

W przedmeczu CKS II pokonał Placówkę (Piaski) 1:0.

KRYZYS W BELGII?

W ostatnich dniach marca zaobserwować się dała dość poważna ucieczka złota z Belgii. Kapitały kierują się przede wszystkim na rynek londyński, dokąd w ciągu jednego tygodnia odpłynęło aż półtora miliarda franków w złocie. Sytuacja państwowych finansów belgijskich pociąga za sobą konieczność interwencji rządu, celem zapobieżenia naruszenia równowagi budżetowej. Deficyt budżetowy tłumaczyć należy w pierwszym rzędzie osłabieniem koniunktury. Wydatki przekraczające preliminowane w budżecie wpływy, oceniane są na około 2 miliardy franków.

W związku z tym rząd opracowuje nowe ustawy podatkowe, które mają być wniesione do parlamentu przed świętami Wielkiejnocy. Tak więc m. in. rozważane jest ponowne wprowadzenie t. zw. podatku kryzysowego, który przyniesie ma 700 milionów franków. Niezależnie od tego projektowane jest rozpisanie pożyczki wewnętrznej, celem pokrycia bieżących potrzeb państwa.

Noji wygrywa

W Warszawie odbył się wczoraj bieg o przełaj o nagrody „Wieczoru Warszawskiego" na dystansie 4000 metrów.

Bieg wygrał bezapelacyjnie Noji czasem 13.24,8 przed Wirkusem 13.26,2, 3) Fiła 13.30

Dopiero na 9 miejscu uplasował się Kusociński.

Eliminacje bokserskie

W ŁODZI

Wczoraj w Łodzi rozpoczął się okręgowy turniej eliminacyjny o mistrzostwo Polski w boksie. W turnieju wzięli udział mistrzowie Śląska, Krakowa i Łodzi. W myśl regulaminu PZB zwycięzcy turniejów okręgowych walczyć będą w finałach.

Wczorajsze walki w Łodzi przeciągnęły się do późnego wieczora. Niektóre wyniki są następujące: Kolonko (Śląsk) przegrał na punkty z Pietrzakiem (Łódź), Sareiter (Łódź) pokonał Jarząbka (Śląsk), a Janas (Śląsk) znokautował Macha (Kraków).

Występ zawodowych bokserów

W SOSNOWCU

Wczoraj w sali kina „Patria" w Sosnowcu odbyły się cztery walki polskich bokserów zawodowych. Wyniki są następujące: waga lekka: Górny wypunktował po 6 rundach Kokota z Lipin, Ludwikowski (Śląsk) pokonał po 6 rundach Stróżynę (Śląsk); waga ciężka: Kantor (Cieszyn) wygrał jak chciał ze słabym Demmikiem (Śląsk); waga piórkowa: Pyka — Wrazidło 12 rund o zawodowe mistrzostwo Polski. Zwyciężył na punkty Wrazidło. Walka na wysokim poziomie.

Chmielewski wraca do Polski

JAKO AMATOR

Jedno z pism warszawskich podaje sensacyjną wiadomość, że nasz najlepszy bokser Henryk Chmielewski, który wyjechał do Nowego Jorku celem przejścia na zawodowstwo, nie podpisał z menażerem Z. Cyganiewiczem umowy i wraca w najbliższym czasie do Polski.

Odszkodowanie

DLA WŁAMYWACZY

Do willi jednego z rentierów pod Wiedniem dostał się w nocnej porze włamywacz. Spakował srebro stołowe i biżuterię, po czym zabrał się do ucieczki. Ale tu zatakował go pies właściciela. Gdy pan domu wrócił, znalazł pokąsanego i zakrwawionego włamywacza na podłodze, a przy nim szczerzącego kły psa.

Włamywacz otrzymał dziewięć miesięcy więzienia. Odsiedział je, a potem wystąpił do sądu przeciw właścicielowi willi o odszkodowanie za odniesione rany. Twierdził, iż psy złośliwe powinny być według obowiązującego przepisu policyjnego, albo przywiązane, albo też zaopatrzone w kagańce.

Sąd uznał w istocie formalną rację skargi i przysądził włamywaczowi odszkodowanie. Skutek wyroku był ten, iż właściciele will i domów na przedmieściach wiedeńskich wywiesili tablice z napisem: „Baczność! Pies pilnuje!" zamiast dotychczasowych: „Baczność! Złośliwy pies!".

Odziedziczył 5 milionów

W 65 ROKU ŻYCIA

Bardzo zmienne koleje losu przeszedł w swoim życiu 65-letni mieszkaniec Genui. Przed wielu laty mieszkał zadowolony w swej rodzinnej wiosce Camogli. Pierwszy ciężki cios życiowy dotknął go, gdy był w wieku średnim, mianowicie umarła mu nagle, krótko po ślubie, żona, znana ze swej nadzwyczajnej urody. Z rozpaczy zaczął nadużywać alkoholu i roztrwonił cały swój majątek. Ciężka choroba, która była następstwem jego nałogu, pozbawiła go słuchu i mowy. Zrozpaczony przesiedlił się do Genui, gdzie się utrzymywał z wszelkich możliwych dla niego środków zarobkowania. Mieszkał on w ciemnej i wilgotnej izbie, spał na worku, wypełnionym słomą.

Przed paru dniami otrzymał wiadomość, że jest milionerem. Jego ojciec i stryj przed laty wyemigrowali do Peru, gdzie wkrótce doszli do majątku i umierając zostawili po sobie majątek 40 milionów lirów. Pod wpływem radosnego wzruszenia odzyskał on słuch i mowę.

MODY

Fasony i kolory wiosenne

Faworytem sezonu wiosennego jest materiał w pasy, nie wyklucza to jednak sympatii dla tkanin gładkich. Jasny kostium do ciemnej bluzki nie jest u nas rzeczą nową, ale w tym roku magazyny lansują go jako ostatni krzyk mody. Modne kolory są wyjątkowo jasne i nawet śmiałe w odcieniach, jak cyclamen, kolor cegły, vieux rose, rezeda i inne.

Tegoroczny granat jest w odcieniu jaśniejszym od poprzednich lat, modne są również mocne, intensywne błękity. Białe wypustki, białe bluzki, białe torby, rękawiczki i kapelusze cieszyć się będą wyjątkowym powodzeniem.

Późniejszą wiosną na popołudnie obowiązującym niemal strojem będzie czarne bolerko, narzucone na deseniową sukienkę. Białe płaszcze i żakiety z grubego płótna lub gros grain należą również do repertuaru dziennego. Sportowe suknie z białego jedwabnego rypsu spotykane będą na każdym kroku. Będą albo ściśle angielskie tailleury, albo same tylko marynarki do ciemnych sukien, albo wreszcie długie lub trzyówierciowe płaszcze do sukien i imprimee.

Wszystkie prawie panie pamiętają o sukniach i okryciach na piękną, słoneczną pogodę, ale nie wolno nam zapominać że wiosna miewa kaprysy i że obok dni słonecznych możemy się spodziewać wiosennych burz i słot.

Ażeby taki dzień nie był dla nas źródłem rozczarowania, musimy pomyśleć zawczasu, jak się uzbroić w odpowiedni mundur na niepogodę, żeby nam w nim było i wygodnie i ładnie. Przede wszystkim muszą być dobrze zabezpieczone nogi. A więc obok eleganckich letnich pantofli każda pani musi mieć w swojej garderobie parę mocnych sportowych półbucików; milsze to wszak od gumowych deszczówek, które nieprzyjemnie rozgrzewają nogę.

Materiał, z którego uszyjemy sobie okrycie na deszcz, musi być w bardzo dobrym gatunku i przy tym impregnowany. Dobrze jeżeli może być do tego kapelusz z tego samego, co płaszcz materiału. Wygodniejsze to od beretu, bo osłania twarz przed deszczem; mowa tu oczywiście o kapeluszu z rondem.

Płaszcz deseniowy może być w tym roku jasny, co stanowi koncesję na rzecz twarzowości. Fason najlepiej taki, żeby nie było dostępu dla wiatru i deszczu, a więc możliwie najszczelniej zapięty. Piękny jest model deszczowego palta, zapiętego aż na trzy rzędy guzików z podniesionym do góry kołnierzem. Długość takiego deszczowego płaszcza musi być conajmniej trzyćwierciowa, ale najkonsekwentniejszy będzie płaszcz długi, przykrywający całą suknię. To, że można nosić krótki płaszczyk, gdyż parasol chroni od deszczu, jest nielogicznym argumentem, nie zdoła bowiem ochronić od błota i deszczu spódnicy.

Celine.

Do b. członków Bratniej Pomocy

STUDENTÓW UNIWERSYTETU JAGIEL. W KRAKOWIE

Znane jest położenie materialne młodzieży akademickiej i trudności, z jakimi musi się borykać dla zdobycia niezbędnych środków do studiów i życia w środowisku uniwersyteckim Bratnia Pomoc Studentów U. J. wspomaga od 78 lat niezamożnych swych członków przez udzielanie długoterminowych pożyczek, zwrotnych po ukończeniu studiów. Niestety, jednak a większość dłużników z chwilą opuszczenia Uniwersytetu i uzyskania stanowiska zapomina o pomocy w czasie studiów uzyskanej w Bratniej Pomocy i długów swych nie spłaca. Taki stan uniemożliwia w znacznej mierze Bratniej Pomocy udzielanie świadczeń szerokim rzeszom młodzieży akademickiej w formie stypendiów mieszkaniowych i obiadowych lub na pobyt w koloniach leczniczo-wypoczynkowych dla poratowania zdrowia. Bratnia Pomoc, nie chcąc dochodzić swych pretensyj na drodze sądowej, wzywa w ten sposób wszystkich dłużników, b. członków Bratniej Pomocy **do uregulowania swoich zobowiązań.**

Gdyby powyższy apel nie został zrozumiany, zarząd Bratniej Pomocy będzie zmuszony ogłosić listę dłużników w prasie i na podstawie posiadanych rewersów dłużnych **dochodzić swoich praw na drodze sądowej.** Zarząd B. P. idąc na rękę dłużnikom może zgodzić się na ratalne miesięczne spłaty po uprzednim uzgodnieniu wysokości rat.

Wszelkich informacyj udziela: Bratnia Pomoc Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego Kraków, ul. Jabłonowskich 10-12, oddział Wierzytelności, gdzie należy kierować korespondencję.

Śmiertelne zatrucie bezrobotnego

w bieda-szybie

W jednym z bieda szybów na kolonii „Okrzei“ koło Niwki wydarzył się onegdaj śmiertelny wypadek, którego ofiarą padł 38-letni Józef Włodarczyk, bezrobotny, zamieszkały w Klimontowie.

Gdy Włodarczyk, zajęty pracą znajdował się na dnie szybiku, zaczął się **niespodziewanie wydobywać gaz.** Włodarczyk, nie zdążywszy uciec przed niebezpieczeństwem, stracił przytomność i pozostał w szybie.

Po spostrzeżeniu wypadku współtowarzysze Włodarczyka wydobyli go na powierzchnię.

Pomimo zabiegów, Włodarczyka **nie udało się przywrócić do życia.**

Zwłoki tragicznie zmarłego bezrobotnego przewieziono do kostnicy w Niwce.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

4 Kwiecień

Poniedziałek

Izydora bisk., Benedykta.
Słowiański: Wratysława
Słońca wsch. 5.6, zach. 18.15
Księżyca wsch 6.46, zach 23.10

HISTORIA PODAJE:

1350 Układ o Ruś między Kazimierzem Wielkim a Ludwikiem Węgierskim
1794 Zwycięstwo Kościuszki pod Racławicami
1814 Ostatni dekret Napoleona dla Polaków, mianujący Krasińskiego wodzem.

PRZYSŁOWIA:

Kwiecień plecień, wciąż przeplata:
Trochę zimy, trochę lata.

RADY PRAKTYCZNE:

Plamy z oliwy na jedwabiu wywabić można talkiem.

AFORYZMY:

Bojaźliwy nie odważy się powiedzieć prawdy.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Dunia“.
EDEN, „Pani Walewska“.
PATRIA: „Fortancerki“.

Zbiórka w Zagłębiu

NA DAR WIELKANOCNY

Wczoraj odbyła się w całym Zagłębiu Dąbrowskim, podobnie jak w całym kraju, zbiórka uliczna i w lokalach rozrywkowych na Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych.

W roli kwestarzy wystąpili przedstawiciele władz, organizacyj i stowarzyszeń oraz młodzież.

× **„MÓJ ŚWIATEK“**, tygodniowy dodatek K. Z. dla młodzieży, dołączymy do jutrzejszego numeru.

× **ZWIĄZEK PAŃ DOMU W CZELADZI podaje** do wiadomości, że dn. 4 bm. tj. w poniedziałek w lokalu własnym — (plac 11 Listopada Magierz Szkolna) — odbędzie się pokaz pieczenia mazurków. Początek o godz. 5 po południu. Uprasza się o liczne przybycie.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 5 bm. godz. 20 — „Straszny Dwór“.
Środa 6 bm. godz. 19.30—„Skiz“ (dla KPW)
Czwartek 7 bm. godz. 20 — „Skiz“
Piątek 8 bm. godz. 20 — „Książę Niezłomny“
Sobota 9 bm. godz. 15.30 — „Książę Niezłomny“ (dla szkół) godz. 19.30 — „Skiz“ (dla Zw. Naucz. Polsk.)
Niedziela 10 bm. godz. 15,30 — „Trzecia młodość“ (dla kop. Siemianowice), godz. 19 — „Książę Niezłomny“ (dla kop. Giesche)
Poniedziałek 11 bm. godz. 19 — „Skiz“ (dla bezrobotnych).
Wtorek 12 bm. godz. 19 — „Skiz“ (dla bezrobotnych)
Środa 13 bm. godz. 20 — „Gałązka rozmarynu“ (premiera).
Czwartek 14, piątek 15 i sobota 16 bm. — teatr z powodu Świąt nieczynny.

Kasa Bratnia

KUPIŁA DOM W SOSNOWCU

Zarząd Kasy Bratniej Zagłębia Dąbrowskiego kupił w ostatnich dniach duży dom w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 6, od sukcesorów po śp. Mrokowskim.

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA KWIECIEŃ.** Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi w całym kraju (oprócz woj. Śląskiego), w kwietniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki, danielerogacze, jelenie i daniele łanie i cielęta, sarny-kozły, sarny-kozy i koźlęta, dziki, niedźwiedzie, niedźwiedzice z małymi, rysie, żbiki, kuny leśne (tumaki), norki borsuki, wiewiórki, zające-szaraki, zające-bielaki, głuszce-kury, cietrzewie-kury jarząbki, pardwy, bażanty-koguty, bażanty-kury, kuropatwy, przepiórki, dzikie indyki-samice, dzikie kaczory (w województwach Pomorskim i Poznańskim), dzikie kaczki i młode, inne ptactwo wodne i błotna, czarne bociany, dropie i dropie-kamionki, (strepety), dzikie gołębie drozdy, kwiczoły, paszkoty, puchacze, ptaki krukowate i drapieżne, (z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy), żubry, bobry, kozice i świstaki.

Terminy egzaminów mat.

DLA EKSTERNISTÓW

Kuratoria szkolne ustaliły termin letnich egzaminów dla eksternistów, ubiegających się o świadectwa dojrzałości.

Ze względu na reformę ustroju szkolnictwa średniego i kasowanie klas 8-ych egzaminy dla eksternistów w terminie letnim odbędą się już poraz ostatni, — gdyż w ogóle egzaminy maturalne na eksterna według dotychczasowego systemu, zorganizowane mają być jeszcze tylko jeden raz dla nowych kandydatów, zimą 1939 r.

Podanie o dopuszczenie do letnich egzaminów dla eksternistów przyjmowane będą do 1 sierpnia.

Zbiórka zużytych znaczków

POCZTOWYCH

Polski Biały Krzyż podjął akcję zbiórki zużytych znaczków pocztowych na fundusz walki z analfabetyzmem wśród żołnierzy.

Inicjatywa ta znalazła uznanie i poparcie czynników państwowych, jak i instytucyj prywatnych, przedsiębiorstw, banków itp.

Polski Biały Krzyż apeluje do szerokiego ogółu społeczeństwa o udział w tej akcji. Trzeba, aby hasło: „Nie rzucaj grosza do kosza“ — oddaj zużyty znaczek na oświatę żołnierza“ — stało się popularne.

× **ANKIETA PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.** Zarząd Główny Związku pracowników samorządu terytorialnego rozpisał ostatnio wśród swoich członków ankietę na temat kwalifikacyj zawodowych.

Dalsze śledztwo

W SPRAWIE MORDERSTWA INWALIDY

Tajemnicza zbrodnia popełniona w Sosnowcu na osobie inwalidy Bolesława Kubiaka, o czym donieśliśmy wczoraj, jest przedmiotem dalszego energicznego dochodzenia władz sądowo-śledczych.

W związku z morderstwem zatrzymano, jak już donosiliśmy, szereg osób, a m. in. i żonę Kubiaka.

Ze względu na dobro śledztwa szczegółów nie możemy podać.

Jeszcze w ciągu wczorajszego dnia w pobliżu kiosku, w którym dokonano zbrodni, gromadzili się mieszkańcy sąsiednich ulic.

Rodzinna bójka

W GRODŹCU

W Grodźcu przy ulicy Okrzei doszło do gorszącego zajścia i bijatyki na tle sporu majątkowego między sukcesorami Wacława Omylińskiego.

W bójce brało udział kilkanaście osób, przy czym kilka z nich doznało obrażeń, a J. Rojkowi zadano siekierą cios w rękę.

Bójkę rodzinną zlikwidowała policja.

PROGRAM RADIOWY

PONIEDZIAŁEK 4 KWIETNIA

6.15 Pieśń poranna 6.20 Gimnastyka 6.40 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół 11.15 Audycja dla szkół 11.40 Muzyka z płyt 11.57 Sygnał czasu 12.03 „Co słychać na Śląsku“— audycja południowa w wykonaniu śląskiej kapeli ludowej 13.00 Audycja dla szkół: „Życie i praca młodzieży grenlandzkiej“ 13.20 Utwory i fantazje (płyty) 14.00 „Organizacja pracy w gospodarstwie domowym“ pogadanka 14.10 Krótki koncert muzyki polskiej (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące 14.35 Piotr Raineff—tenor (płyty) 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 „Z pieśnią po kraju“ 16.15 Koncert orkiestry wojskowej 16.50 Pogadanka aktualna 17.00 Potęga elektryczności — pogadanka 17.15 Koncert kameralny w wyk. kwartetu smyczkowego PR 17.50 Pogadanka sportowa i wiadomości sportowe 18.15 Śląskie pieśni ludowe wykona zespół wokalny 18.40 Lekcja języka polskiego 19.00 Audycja żołnierska 19.30 Dyskutujmy: „Wieś i miasto“ 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert rozrywkowy Wykonawcy: orkiestra Tadeusza Seredyńskiego, Karolina Meneżówna—śpiew, Ignacy Dąb—harmonijka ustna, Juliusz Turczewski — fortepian 21.40 Nowości literackie 22.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry PR 23.00 Jerzy Czaplicki i Stefan Nowita (płyty).

Kronika Zawiercia

× **REKOLEKCJE W ZAWIERCIU.** — Staraniem Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo w Zawierciu w dniu 7 8 i 9 bm. odbędą się w sali Resursy TAZ rekolekcje dla pań członkiń i sympatyczek. Porządek rekolekcji jest następujący: dn. 7 i 8 bm. godz. 9 msza św. w kościele paraf., następnie konferencja w Resursie, po której nastąpi błogosławieństwo w kościele. Dnia 9 bm. godz. 9 msza św. w kościele par., następnie konferencja w Resursie, godz. 15 spowiedź w kościele. Niedziela, dn. 10 bm. godz. 8 rano uroczysta msza św. i komunia św. Bilety wstępu są do nabycia w księgarni „Wiedza" ul. Paderewskiego i w księgarni p. Lubcke ul. Kościuszki oraz w dniu rekolekcji przy wejściu.

× **PRYSZCZYCA W ZAWIERCIU.** — Przed paru dniami pisaliśmy o pojawieniu się pryszczycy na terenie pow. Zawierciańskiego. Jak się dowiadujemy — pryszczyca przeniosła się również na teren m. Zawiercia

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Na terenie m. Zawiercia zanotowano w ub. tygodniu 13 zachorowań na gruźlicę, (3 zgony), krztusiec 4. błonicy 1.

× **ZNIŻKA CEN MIĘSA I TŁUSZCZU** Z dniem 4 bm. na terenie m. Zawiercia obowiązuje znacznie obniżony cennik na mięso wołowe, tłuszcze i przetwory masarskie a mianowicie: słonina świeża za 1 kg. 1,50 zł., sadło nie solone 1,80, zł., smalec topiony czysto wieprzowy 2,10, szynka gotowana 3.40, polędwica 3,40, boczek surowy 2.00, serdelki 2,20, rolada 2,00, parówki 2,40, rozmaitości I gat. 2.50, rozmaitości II gat. 1.80, mortadela cytrynowa 2,00, mortadela siekana 2,00, baleron 3,00, salceson włoski 1,80, salceson szwabski 1.40, kiełbasa krakowska 2,10, kiełbasa krajana sucha 3,20, kiełbasa serdelowa 1.80, kiełbasa zwyczajna 1.70, wieprzowina z białem zł. 1.20, schab 1.50, żeberka z mięsem 1.10, kiszka pasztetowa 1.10, kiszka kaszana z drobnej kaszy tatarczanej 60 gr., kiszka kaszana z kaszy jęczmiennej 40 gr., kadryl 1.00 zł., kiszka wątrobiana 1.00 zł., nogi 50 gr., kości 25 gr.

W SZKOLE KUCHARSKIEJ

— U nas bardzo ostro: nie wolno kosztować żadnej potrawy!

— U nas jeszcze gorzej: musimy jeść wszystko co zgotujemy!

DROBNE OGŁOSZENIA

H. RABL 73)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Bert Strickland wyszedł z biura Leverstone'a i zatrzymał się niezdecydowanie na chodniku. Nie miał najmniejszej ochoty wracać do domu! wiedział z góry, że matka zasypie go gradem pytań i zdenerwuje się, oczywiście, gdy powtórzy jej rozmowę z ojcem. Nie chciał być świadkiem jej nowego wybuchu rozpaczy, którą pogardzał w głębi duszy, mimo współczucia i wielkiego szacunku dla matki. Poza tym w kieszeni brzęczał dwie półszylingówki — olbrzymie pieniądze, zapowiedź tysiąca przyjemności. Nie, tylko nie do domu!

Przypomniał sobie nagle, że przyjechał do Londynu na poszukiwanie Janka Woydeckiego i w tej sprawie miał się dawno porozumieć z Oliverem Moorhouse'm.

Wszedł do najbliższego sklepu i zatelefonował. Oliver był w domu. Wywnioskował z tonu głosu, że jego kolega już coś wiedział.

— Zaraz przyjdę do ciebie — rzekł Bert, wieszając słuchawkę.

— Niezwykle wzruszający objaw obowiązkowości! — przywitał go kpiąco Moorhouse. — Nareszcie przypomniałeś sobie o mnie i o naszej sprawie. Myślałem, żeś umarł i że już cię pochowali.

Bert uśmiechnął się z zażenowaniem.

— Nie... tylko widzisz... — urwał i dodał poważnie: — Tak się złożyło, że muszę opuścić szkołę.

Opowiedział następnie przyjacielowi, jakie nieszczęście spadło nieoczekiwanie na rodzinę i jakie były jego pierwsze skutki.

— Tak... teraz widzę, że naprawdę nie mogłeś przyjść — powiedział Oliver. Czuł się zasmucony szczerze przykrą wiadomością, lecz tego nie wypadało okazać, więc zawołał ze sztuczną swobodą:

— Wyobraź sobie, że widziałem ich dziś przed południem!

— Janka i tę panią?

— Tak. Zastanawiałem się długo, gdzie go szukać?! Ta pani wyglądała na przyjezdną, więc zacząłem chodzić po hotelach...

— Brawo! — przerwał Bert.

— Nie szukałem, oczywiście, nad Tamizą albo w Whitechapel; lecz w centrum miasta — ciągnął dalej Oliver. —I dziś spotkałem. Ta pani odjechała taksówką, a Janek trochę głupawo patrzał za nią. Potem wszedł do hotelu. Pobiegłem za nim, chciałem go zaczepić, ale nie zdążyłem, bo jakiś jegomość sprzątnął mi go sprzed nosa. Zresztą to głupstwo, bo wiem teraz, gdzie można go przychwycić.

Bert promieniał.

— Świetny pomysł! No, to chodź, nie traćmy czasu!

Po kilkunastu minutach obaj chłopcy weszli do hotelu i już w hallu ujrzeli Janka, który siedział sam i czekając niecierpliwie na Marka, ze znudzoną miną przeglądał kartki jakiegoś pisma ilustrowanego.

Obaj chłopcy zbliżyli się po cichu, Oliver dotknął ramienia Janka i powiedział grubym głosem:

— W imieniu Króla...

Janek odwrócił się gwałtownie i ujrzał szeroko uśmiechnięte twarze przyjaciół.

— No, mamy cię nareszcie! — dodał ze śmiechem Bert. — Co ty wyprawiasz, smarkaczu? Stary Taylor chodzi nieprzytomny, ciotka Polly lada godzina utonie we własnych łzach! Nie mogłeś zatelefonować, co się z tobą dzieje?...

Janek uwolnił się od dłoni Olivera i wstał.

— Widzę, że wy mnie prowokujecie, panowie...

Obaj przybyli roześmiali się wesoło, po czym Oliver zapytał spokojnie, lecz przyjaźnie:

— Chcesz się z nami boksować? Prosimy. Dajemy ci prawo wyboru pierwszego przeciwnika.

Janek obrzucił przyjaciół pobieżnym spojrzeniem: doświadczył nieraz że każdy z nich był znacznie silniejszy więc wybór nie odgrywał roli. Chciał wskazać na któregokolwiek, zreflektował się jednak, że hall nie jest odpowiednim miejscem na pojedynek i mruknął pojednawczo:

(C. d. n.)

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 64. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm; w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Caceń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — POREMBA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI